

DZIAŁANIA ZIMOWE, PLUTKI

Działania te rozpoczęły się od wyjazdu pięcioosobowej grupy młodych ludzi /4 licealistów i jeden student pierwszego roku medycyny z Gdańska/ pod kierunkiem Krzysztofa Łepkowskiego i Krzysztofa Gedroycia do podolsztyńskiej wsi - Plutki. Podróż około 45 minutowa autobusem do Gradek. Z Gradek 3 kilometrowa droga pieszo do Plutek. Następnego dnia grupa warsztatowa po przyjeździe Ewy Kusiorskiej i Krzysztofa Wołoczko /MiMDK/ powiększyła się do 9 osób. W zajęciach popołudniowych brał udział ponadto właściciel domu Maciej Łepkowski.

Warsztat polegał na wspólnej pracy nad przygotowanymi wcześniej zadaniami o różnorodnym charakterze /jednorazowe akcje lub szereg zdarzeń określonych jednym tematem/. Oprócz działań odbywały się rozmowy będące refleksją nad nimi oraz rozmowy związane z takimi problemami kulturowymi jak: "wspólna praca", "dom", "szkoła", "Ja", "spontaniczność", "braterstwo", "uwaga". Część z tych rozmów wynikała bezpośrednio z określonych zdarzeń, część odbiegała od nich kierując się ku problemom warsztatowym.

Proponowane działania spełniały podwójną rolę. Jako działania "czyste" i jako "prowokacja". Działania "czyste" są tu rozumiane jako fenomeny dziejące się w określonym czasie i określonej przestrzeni. Z kolei "prowokacje" miały charakter dialektyczny. Zdarzenia te nie powodowały następnych działań /wcześniej zaplanowanych/, natomiast określały atmosferę w grupie; zmęczenie-koncentracja, znużenie-aktywność, niecierpliwość-spokój itp. Poza tym prowokowały do takich a nie innych rozmów. Podobnie było w przypadku działalności o charakterze gospodarskim i organizacyjnym. Brali w niej udział wszyscy wyznaczeni pierwszego wieczoru do kolejnego pełnienia obowiązków, takich jak: palenie w piecu, przygotowywanie posiłków, dostarczanie wody do picia i osobno do mycia, utrzymywanie porządku.

Pobyty w Plutkach przebiegał wg następującego rytmu dnia:

1. Posiłek ranny
2. Przebudzenie /ćwiczenia fizyczne/
3. Odpoczynek

4. Działania zasadnicze
5. Obiad
6. Odpoczynek
7. Działania zasadnicze
8. Posiłek wieczorny
9. Rozmowy

W niektórych wypadkach ze względu na charakter zamierzonych działań w/w kolejność ulegała zmianie

1. Posiłek ranny był przygotowywany przez dwie osoby nazywane piecowymi i kuchennymi. Do nich należało również napalenie w piecu i przyniesienie wody.
2. Przebudzenie polegało na ćwiczeniach rozgrzewających. Większość z nich odbywała się na polach. Jedno przebudzenie miało miejsce w domu w pustym, bardzo dużym pokoju. Składały się na nie /na przebudzenia/ najczęściej stosowane w tego typu rozgrzewkach ćwiczenia rozluźniające i relaksujące. Poza tym wprowadzone zostały takie elementy jak nawiązywanie "rozmowy" za pomocą ruchów ciała, oraz "ul" polegający na przemieszczaniu się od środka na zewnątrz i na odwrót w mocno ściśniętym kręgu.
3. Odpoczynek był jednocześnie spokojnym przygotowywaniem do dalszych działań warsztatowych.
4. Działania zasadnicze. Nazwanie pewnych działań zasadniczymi jest dość umowne, bowiem cały pobyt składał się z takich właśnie działań bez względu na to, co było robione. Tutaj natomiast chodzi o wcześniej przygotowane wydarzenia, których charakter wykraczał poza wcześniejsze doświadczenia, przyzwyczajenia i wiedzę.
5. Obiad. Obiadem zajmowały się dwie osoby: kuchenny i piecowy - te same osoby, które przygotowywały posiłek ranny. Przygotowanie obiadu trwało ok. 1,5 godziny. Staraliśmy się o to, by jedzenie było zawsze gorące i jak najbardziej pożywne. Prawie codziennie były warzywa surowe bądź gotowane. Obiad, podobnie jak każdy posiłek spożywaliśmy wszyscy razem przy stole, przy którym swobodnie mieścili się wszyscy uczestnicy warsztatu /10 osób/. Po obiedzie piliśmy herbatę i przed następnym działaniem każdy zajmował się swoimi sprawami /czytanie książki,

robienie na drutach, leżenie na materacach, kótkie wyprawy do lasu/. 6. Odpooczynek.

7. Działania zasadnicze - patrz p.4.

8. Posiłek wieczorny był kontynuowany /jego przygotowanie/ przez kuchennych i piecowych - dyżurnych na cały dzień.

9. Rozmowy nawiązywały do spraw bądź ściśle związanych z tym, co się działo w trakcie pobytu w Plutkach, bądź też odnosiły się do problemów związanych z bytowaniem gdzie indziej. Były też rozmowy składające się z pytań kierowanych do nas /prowadzących warsztat/ i naszych odpowiedzi. Były rozmowy indywidualne, przypadkowe i niby przypadkowe, prowadzone w małych grupkach i bardzo długie. Po czterech dniach odbyła się bardzo długa rozmowa, w której każdy z uczestników opowiedział o swoich odczuciach, o wydarzeniach i reakcjach wobec nich. Niektóre osoby dokonywały prób bardziej ogólnych interpretacji całego pobytu dotychczasowego /4 dni/.

Krzysztof Łepkowski